

JAROSŁAW JĘCZEŃ

## RESOCJALIZACJA POPRZEZ EDUKACJĘ

### SOCIAL REHABILITATION THROUGH THE EDUCATION

**Abstract.** The main issue related to social rehabilitation is its effectiveness. Is it possible to bridge a gulf what between a prisoner in custody those people who enjoy freedom? Are they alike? Or are they so very much different that social rehabilitation is ineffective? There is a whole array of questions and answers. Most opinions hold it, that social rehabilitation is not possible. The article's author suggests that a positive response to these questions will only be possible when we reach for the concept of man and discover the truth that inmates and people outside corrective institutions are exactly the same man. Thus our elementary task is to discover the internal truth about the excluded as well as to help the excluded discover the same truth. This discovery is attained through learning, i.e. education.

**Key words:** resocialization; education; freedom; truth

Czy resocjalizacja jest możliwa? Jeśli takie pytanie stawiamy dziś w dyskusjach publicznych czy prywatnych rozmowach, słyszymy najczęściej odpowiedź: nie. Jeśli pada ono w badaniach sondażowych czy debatach naukowych, odpowiedzi są zróżnicowane, a to dlatego, że uwzględniają liczne definicje resocjalizacji, teorie kapitału ludzkiego, modele i pomysły „resocjalizowania”, badania uniwersyteckie, koncepcje i projekty socjalizacyjne. Wielość odpowiedzi potwierdza tezę, iż nie ma jednej jedynej drogi dochodzenia do reintegracji społecznej osoby

---

Ks. dr hab. JAROSŁAW JĘCZEŃ – dyrektor Instytutu Nauk o Rodzinie i Pracy Socjalnej Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego Jana Pawła II, Al. Raławickie 14, 20-950 Lublin; e-mail: [jjeczen@kul.pl](mailto:jjeczen@kul.pl)

wykluczonej. W tym kontekście wskazuje się na resocjalizację jako modyfikację zachowań i eliminowanie zaburzeń w zachowaniu; zmianę „społecznej przynależności” przez odrzucenie ról „podkulturowych” obciążonych stygmatem przestępcy; przebudowę emocjonalną nieprzystosowanego, bezradnego osadzonego; wzrastanie w „kulturę” zaspokajania potrzeb pierwszego i drugiego rzędu zgodnie ze standardami obyczajowymi, moralnymi, prawnymi; kształtowanie prawidłowych postaw społecznych, dobrze zintegrowanych. Resocjalizacja może być wielowymiarowa (transdyscyplinarna), pojmowana jako system oddziaływań sprzężonych ze sobą klas działań; może oznaczać swoisty rodzaj nawrócenia na wartości wyższego rzędu związane z realizacją ideałów; może być rozumiana jako reintegracja społeczna jednostki przez rekonstrukcję jej własnej tożsamości osobowej (indywidualnej) i społecznej lub jako autoresocjalizacja, samowychowanie resocjalizujące<sup>1</sup>. Współczesne koncepcje i teorie naukowe, stanowiące bazę teoretyczną resocjalizacji, można podzielić na cztery grupy: koncepcje behawioralne, interakcyjne, wielowymiarowe (wielodyscyplinarne) i poznawcze. To jeden z nurtów w resocjalizacji. Innym, ciekawym z racji niniejszej publikacji, nurtem jest teoria „rozwoju dojrzałości interpersonalnej” Sullivana i Granta. Jej podstawowym założeniem jest stwierdzenie, iż człowiek w ramach swojego socjalizacyjnego wzrastania osiąga coraz to wyższe poziomy dojrzałości interpersonalnej, co oznacza wkraczanie na coraz to wyższe etapy kompetencji społecznego współżycia z innymi (uczestnictwa). Jest to zjawisko nieodwracalne, a więc człowiek nie może się cofnąć do poziomu niższego, może jedynie się zablokować na określonym poziomie, co świadczy o zaburzonych warunkach resocjalizacyjnych. W trakcie rozwoju socjalizacyjnego wzrasta poczucie tożsamości człowieka, która jest podstawowym warunkiem jego adaptacji społecznej<sup>2</sup>. Wydaje się, że odpowiednia edukacja służy tożsamości człowieka, a tym samym jego socjalizacji.

Jest rzeczą interesującą, że odpowiedź negatywna na to pytanie: czy resocjalizacja jest możliwa? pada tak wśród osób cieszących się wolnością obywatelską, jak i w środowisku samych więźniów. Co zatem jest przyczyną takiego myślenia i czy różnego rodzaju działania socjalizacyjne muszą być skazane na niepowodzenie? Autor artykułu stara się dać odpowiedź na to pytanie na podstawie spostrzeżeń poczynionych przy realizacji projektu „Nowa socjalizacja” realizowanego przez Instytut Nauk o Rodzinie i Pracy Socjalnej Wydziału Teologii Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego Jana Pawła II we współpracy z Aresztem

<sup>1</sup> L. PYTKA, *Różne ujęcia definicji resocjalizacji*, w: B. URBAN, J. M. STANIK (red.), *Resocjalizacja*, t. I, Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN 2008, s. 74-76.

<sup>2</sup> M. KONOPCZYŃSKI, *Współczesne nurty w resocjalizacji*, w: tamże, s. 205-209.

Śledczym w Lublinie. Jest to projekt edukacyjny, proponujący więźniom studia I stopnia na kierunku praca socjalna w obszarze nauk humanistycznych, gdzie poznanie siebie, systemu wartości, także rozeznanie życia religijnego jest łatwiejsze aniżeli w obszarze nauk społecznych. Studia pozwalają na poznanie siebie i na poznanie innych (rzeczywistość podmiotów socjalizacji), na nawiązywanie relacji interpersonalnych ze studentami „wolnymi”. W trakcie studiów studenci mają okazję pracy dla innych (uczestnictwo), praktyk, realizowania projektów socjalnych, specjalizacji w obszarze streetworkingu. Naukowe debaty na temat samego streetworkingu rozpoczęły się w Instytucie w roku 2012 Międzynarodową Konferencją zatytułowaną „Streetworking. Nowe wyzwania przed pracą socjalną”. Studia z udziałem więźniów rozpoczęły się w roku akademickim 2013-2014. Prace badawcze związane z readaptacją więźniów studiujących w warunkach aresztu, jak i studiujących razem z nimi innych studentów w budynkach uczelni prowadzi Instytut Psychologii KUL. Wyniki tych badań doczekają się publikacji w najbliższym czasie, już dziś jednak, po ponad dwu latach projektu „Nowa socjalizacja”, możemy razem z osadzonymi, studentami i pracownikami dydaktyczno-naukowymi stawiać pytanie o jego zasadność. Czy jest możliwa resocjalizacja poprzez edukację? A jeśli tak, to na co położyć szczególny akcent w tej edukacji. W odpowiedzi na postawione pytania autor proponuje zatrzymać się przy takich zagadnieniach, jak: rzeczywistość podmiotów resocjalizacji, edukacja, uczestnictwo i tożsamość.

## 1. RZECZYWISTOŚĆ PODMIOTÓW RESOCJALIZACJI

Mamy dwa podmioty uczestniczące w socjalizacji: jest to osoba osadzona, ale i osoba wolna. O reorganizacji środowisk lokalnych jako nieodzownym warunku skuteczności oddziaływań resocjalizacyjnych często się zapomina. Zwracamy przede wszystkim uwagę na osobę osadzoną w więzieniu, która dzięki wewnętrznej transformacji ma zostać włączona do aktywnego życia społecznego, do społeczeństwa. Zapomina się jednak, jak wiele zależy od samego społeczeństwa, od wsparcia społecznego w pozytywnej readaptacji osób wchodzących w konflikt z prawem. Człowiek, dzięki odczuwanemu wsparciu, doświadcza bezpieczeństwa, czuje przynależność do wspólnoty, nawiązuje pożądane relacje z innymi, podejmuje zobowiązania społeczne, realizuje akceptowane wartości kulturowe i postępuje zgodnie z własnymi przekonaniem<sup>3</sup>. Punktem wyjścia w refleksji nad

<sup>3</sup> Por. L. SZOT, *Znaczenie wsparcia społecznego w pozytywnej readaptacji osób wchodzących w konflikt z prawem. Studium z pracy socjalnej*, Lublin: Wydawnictwo KUL 2011, s. 7.

skutecznością edukacji w resocjalizacji musi być interaktywność pomiędzy tymi dwoma podmiotami – osobami osadzonymi i osobami wolnymi. Interaktywność sprzyja i pozwala na edukację, edukacja buduje interaktywność, ta zaś jest podstawową potrzebą człowieka. Interaktywność pozwala na ogląd siebie w relacjach z innymi; działanie dla innych i z innymi oznacza dzianie się „czegoś” w samym człowieku. To pozwala na ogląd siebie samego, porozumienie wewnętrzne z samym sobą, jak określają studenci osadzeni w areszcie w swoich wypowiedziach podczas wykładu z „Antropologii mass mediów”. Interaktywność to pierwszy krok w nowej socjalizacji. Izolacja, brak interaktywności jest największą karą, jakiej doznają osadzeni w areszcie. Relacje z innymi są tak ważne, że niektórzy teoretycy w swych rozważaniach uznali porozumiewanie się za podstawowy cel ludzkiej egzystencji<sup>4</sup>. Wydaje się, że potrzeba osobnej refleksji nad modelem porozumiewania się pomiędzy osobami osadzonymi a osobami wolnymi. W tym momencie zatrzymuję się przy fakcie, iż interaktywność to jeden z pierwszych kroków w resocjalizacji.

Mamy zatem dwa równoległe podmioty, pozostające w relacji interaktywnej w celu skutecznej socjalizacji. Pierwsze pytanie, które się rodzi w interaktywnej komunikacji i na które trzeba znaleźć odpowiedź, brzmi: jak rzeczywistość i swoją sytuację postrzega osoba osadzona w areszcie, a jak osoba wolna? I jedna, i druga mówi, że jest wolna (rys. 1). Dlaczego? Co powoduje, że oba podmioty, mimo iż znajdują się w innej rzeczywistości, mówią tak samo?

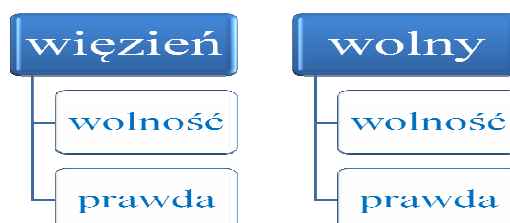


Rys. 1. Dwa podmioty socjalizacji: więzień i człowiek wolny

<sup>4</sup> R.B. ADLER, L.B. ROSENFELD, R.F. PROCTOR II, *Relacje interpersonalne. Proces porozumiewania się*, Poznań: Dom Wydawniczy Rebis 2006, s. 8.

## 2. PRAWDA – IMIĘ CZŁOWIEKA

Od wartości, jaką jest prawda, zależy spojrzenie na własną wolność. Człowiek jest sobą poprzez prawdę – wcześniej poznaną i zaakceptowaną aktem wolnej woli. Człowiek następnie realizuje siebie w wolności poprzez tę prawdę. To ona stanowi o jego człowieczeństwie. Tę prawdę nabywamy w procesie poznawania przez całe życie: proces wychowania w rodzinie, szkole, aktywny udział w życiu publicznym, aktywne życie religijne. Nie da się ukryć, iż historia człowieka to historia człowieka poszukującego (*Homo quaerens*). Można dodać do tego, że jest to historia człowieka szukającego siebie samego (*Homo quaerens se ipsum*). Człowiek nieustannie szuka i pyta, czyni to w stosunku do innych i w stosunku do siebie samego. Czyni to na wszystkich etapach rozwoju cywilizacyjnego, jakby czuł piętno sławnego mitu platońskiego zwanego „mitem jaskini”<sup>5</sup>. A zatem nieustannie poznajemy prawdę, akceptujemy ją jako swoją i następnie według niej żyjemy. Wtedy jesteśmy wolni, natomiast gdy postępujemy wbrew poznanej i zaakceptowanej przez siebie prawdzie, a tym samym wbrew sobie, mamy do czynienia z samowolą i ze zniewoleniem, a w konsekwencji z przestępczością. Jaka prawda, taka wolność! Obie te wartości są obecne w życiu każdego człowieka, a więc i osadzonego, i wolnego (rys. 2).



Rys. 2. Dwa podmioty socjalizacji charakteryzuje wolność i prawda

<sup>5</sup> Por. J. JĘCZEŃ, *I communicate, therefore I AM*, Lublin: Wydawnictwo KUL 2014, s. 7; G. REALE, *Historia filozofii starożytnej*, t. II: *Od początków do Sokratesa*, Lublin: RW KUL 2000, s. 347-354. Por. także JAN PAWEŁ II, Encyklika *Fides et ratio*: „Zarówno w dziejach Wschodu, jak i Zachodu można dostrzec, że człowiek w ciągu stuleci przebył pewną drogę, która prowadziła go stopniowo do spotkania z prawdą i do zmierzenia się z nią. Proces ten dokonał się – nie mogło bowiem być inaczej – w sferze osobowego samopoznania: im bardziej człowiek poznaje rzeczywistość i świat, tym lepiej zna siebie jako istotę jedyną w swoim rodzaju, a zarazem coraz bardziej naglące staje się dla niego pytanie o sens rzeczy i jego własnego istnienia. Wszystko co jawi się jako przedmiot naszego poznania, staje się tym samym częścią naszego życia. Wezwanie «*poznaj samego siebie*», wyryte na architrawie świątyni w Delfach, stanowi świadectwo fundamentalnej prawdy, którą winien uznawać za najwyższą zasadę każdy człowiek, określając się pośród całego stworzenia właśnie jako «człowiek», czyli ten, kto «zna samego siebie»” (nr 1).

Poziom poznania, a tym samym prawdy w człowieku wolnym i osadzonym jest zróżnicowany, uwarunkowany różnymi czynnikami kształtującymi jego tożsamość, dojrzałość interpersonalną. Teoria Sullivana i Granta zakłada, że w czasie swojego rozwoju człowiek dokonuje porządkowania i integrowania bodźców i reakcji dostarczanych mu przez środowisko socjalizujące, przekształcając je w struktury informacyjne. Te struktury mają w przyszłości fundamentalne znaczenie w kontaktach interpersonalnych i mają charakter elementarnych struktur poznawczych, emocjonalnych i behawioralnych<sup>6</sup>.

Wspomniane porządkowanie i integrowanie bodźców i reakcji dokonuje się dzięki wewnętrznej, immanentnej strukturze, jaką jest w człowieku samostanowienie. Możemy ją również nazwać samosterownością, która uwalnia człowieka od stałego nadzoru, stymuluje racjonalne działania, daje poczucie kompetencji z zderzeniu z całokształtem dylematów wobec świata i własnego w nim usytuowania. Samosterowność człowieka jest cechą, która może stymulować readaptację społeczną osób opuszczających ośrodki resocjalizacyjne<sup>7</sup>.

Samosterowność tłumaczy dokładniej pojęcie samostanowienia. Jest to dynamizm ludzki, który w korelacji osoby z czynem budują dwa elementy: „człowiek działa” i „coś dzieje się w człowieku”<sup>8</sup>. Ten drugi wskazuje na niezwykle ważną rolę w procesie kształtowania tożsamości, jaką ma świadomość. Osobowa struktura samostanowienia jest ważna tak dla osoby osadzonej, jak i osób mających z nią kontakt w procesie resocjalizacji. Od niej zależy udane uczestnictwo osób osadzonych w życiu społeczeństwa i uczestnictwo społeczeństwa w resocjalizacji osób osadzonych. Relacje osób osadzonych i społeczeństwa w procesie uczestnictwa są ukierunkowane w stronę dobra wspólnego, stojącego w obliczu prawdy, tak jak w obliczu prawdy staje każda wolność człowieka i jego czyn. Relację osoba–prawda Wojtyła konkluduje: „stosunek do prawdy stanowi

<sup>6</sup> M. KONOPCZYŃSKI, *Współczesne nurty w resocjalizacji*, s. 209.

<sup>7</sup> A. SZECÓWKA, *Kształcenie resocjalizacyjne*, w: B. URBAN, J.M. STANIK (red.), *Resocjalizacja*, t. I, s. 251.

<sup>8</sup> „Są to dwa elementy dynamizmu ludzkiego, określanego mianem samostanowienia, którego jądrem jest moment sprawczości: człowiek jest sprawcą, a więc tym, który świadomie działa: «człowiek jest jakby naocznym świadkiem siebie samego, swojego człowieczeństwa i swojej osoby». Sprawczość nie tylko inicjuje czyny i ich skutki w życiu człowieka (pracownika socjalnego i podopiecznego), ale także poprzez to, że jest dziełem wolności, sprawia stawanie się człowieka i w sensie ontycznym, i w sensie moralnym. Sama struktura osobowego samostanowienia jest dwubiegunowa: z jednej strony samozależność, autodeterminizm (ja sam stanowią), z drugiej – fakt o wiele ważniejszy, iż ja stanowią o sobie samym. W tym wszystkim momentem decydującym jest moment prawdy, w obliczu której staje nasza wolność. Jest to przede wszystkim prawda o człowieku” (J. JĘCZEŃ, *Praca socjalna w Instytucie Nauk o Rodzinie i Pracy Socjalnej KUL. Historia, paradygmat, innowacje*, „Roczniki Teologiczne” 61 (2014), z. 1, s. 17).

o człowieczeństwie, konstytuuje godność osoby”<sup>9</sup>. I jeszcze w innym miejscu: „Człowiek jest sobą poprzez prawdę. Stosunek do prawdy decyduje o jego *humanum* i godności jako osoby”<sup>10</sup>. Prawda to drugie imię człowieka, to rzeczywistość, ku której człowiek nieustannie musi siebie przekraczać o własnych siłach bądź z pomocą drugiego.

### 3. EDUKACJA – NARZĘDZIE SOCJALIZACJI

Edukacja to przekraczanie siebie w stronę prawdy, transcendencja w stronę prawdy, szansa na poznanie, na korektę procesu dojrzewania, jaki miał miejsce w całym dotychczasowym życiu. Dotyczy to ciągle dwóch pozostających w relacjach interaktywnych wspomnianych podmiotów: osoby osadzonej i osoby wolnej. Ta ostatnia ma także wiele do zrobienia, chociażby w obszarze funkcjonujących stereotypów i stygmatyzacji (rys. 3).



Rys. 3. Dwa podmioty socjalizacji w procesie dojrzewania

Edukacja to szansa dla osadzonego i wolnego na poznanie siebie, ale także drugiego człowieka. W ramach edukacyjnego projektu „Nowa socjalizacja” osadzeni w areszcie studenci odkrywali przed samymi sobą perspektywę poznania, która pozwala inaczej spojrzeć na dokonane przez nich, nieakceptowane przez społeczeństwo i prawo, czyny. Dokonany czyn, wprawdzie niezgodny z prawem, był dla wielu zgodny z ich poznaną i zaakceptowaną prawdą o życiu, człowieku i świecie. To dlatego wielu osadzonych nie widzi nic złego w swoim postępowaniu.

<sup>9</sup> K. WOJTYŁA, *Znak sprzeciwu*, Paryż: Dialogue/znaki czasu 1980, s. 115.

<sup>10</sup> K. WOJTYŁA, *Segno di contraddizione. Esercizi nel Vaticano, Roma-Vaticano, Sede Apostolica 5-12 III 1976*, Milano: Vita e Pensiero 1977, s. 133.

niu, czują się z reguły niewinni i takie poczucie niewinności towarzyszy im podczas odbywania kary. Oni są nadal wolni, gdyż działali w zgodzie z prawdą. Możemy to zrozumieć, gdy zdarzy nam się złamać chociażby przepisy ruchu drogowego. Zawsze mamy wytłumaczenie w dialogu z funkcjonariuszem policji, mało kiedy czujemy się winni. Dlaczego tak się dzieje, skoro znamy przepisy ruchu drogowego? Odpowiedź brzmi: bo w naszym życiu nie doszło aktem wolnej woli do akceptacji owych przepisów; inaczej nie doszło do akceptacji poznanej wcześniej prawdy. Po zapłaceniu mandatu, nadal czujemy się „wolni” (samowola) i potrafimy łamać kolejny raz przepisy, a karę mandatu uważamy jako niesłuszną i swego rodzaju ciężar społeczny, który musimy dźwigać. Czyż nie tak rozumują osadzeni w aresztach? Dla kierowców wstrząsem jest niekiedy dramat cierpienia czy utraty życia; pozwala zweryfikować swoją wolność przez poznanie i zaakceptowanie prawdy. Dla osadzonych taką sposobnością winna być resocjalizacja poprzez edukację. Wykłady z etyki – w relacji jednego z osadzonych – „otwierały” oczy wielu, że to brak poznania był powodem czynu zakazanego. Jeden z osadzonych wprost wyznał, że w momencie popełniania czynu nie widział innej alternatywy; dla niego wszystko było „zgodne z jego sumieniem”. Dla niego sumienie nie było miejscem, gdzie musiał „niejako przekraczać siebie w kierunku dobra prawdziwego”, a jest to podstawowy kierunek transcendencji, która stanowi właściwość osoby ludzkiej *proprium personae*. „Bez tej transcendencji, jak pisze Karol Wojtyła w swoich pismach antropologicznych, bez przekraczania i niejako przerastania siebie w stronę prawdy oraz w stronę dobra chcianego i wybieranego w świetle prawdy – osoba, podmiot osobowy, poniekąd nie jest sobą”<sup>11</sup>. Resocjalizacja czy nowa socjalizacja ma przywrócić ten fakt, że człowiek jest sobą, realizuje siebie, staje się sobą przez owo przekraczanie siebie w stronę prawdy. Sumienie zespolone z osobą ludzką ma być miejscem twórczego kształtowania się osobowego projektu życia człowieka, który charakteryzuje go jako istotę wolną i rozumną. Kształtowanie owego projektu życia Wojtyła nazywa powołaniem, spełnieniem lub samostanowieniem. Sumienie dobrze uformowane chroni wolność osoby przed samowolą. Jednocześnie sumienie stanowi narzędzie panowania nad sobą i posiadania siebie, inaczej narzędzie samostanowienia<sup>12</sup>. Z tego powodu wydaje się zasadne, iż projekt „Nowa socjalizacja” jest realizowany w obszarze nauk humanistycznych. Jest to pionierski projekt w Polsce, a nawet w Europie. Duża część światowej resocjalizacji

<sup>11</sup> K. WOJTYŁA, *Osoba: podmiot i wspólnota*, w: TENŻE, *Osoba i czyn oraz inne studia antropologiczne*, Lublin: TN KUL 1994, s. 389-390.

<sup>12</sup> Por. M. DROŹDŹ, *Osoba i media. Personalistyczny paradygmat etyki mediów*, Tarnów: Biblos 2005, s. 173, 190-191.



koncentruje się wokół przedsiębiorczości, ekonomii, pracy zawodowej<sup>13</sup>. Studenci osadzeni w Areszcie w Lublinie zaakceptowali ofertę KUL – pierwszy stopień studiów na kierunku praca socjalna, realizowany na Wydziale Teologii. Uzupełnieniem są studia drugiego stopnia, tym razem już na Wydziale Nauk Społecznych KUL, uruchomione w roku akademickim 2015/2016.

Należy raz jeszcze podkreślić, że to co łączy, a zarazem dzieli osadzonego w areszcie i człowieka wolnego, to rozumienie wolności. Ona jest fundamentalną właściwością ontologiczną człowieka. Jest ona zakorzeniona w strukturze samostanowienia jako moc wybierania i rozstrzygania. Owa moc wybierania to wola. Jest ona władzą wolności osoby, mocą, która sprawia, że struktura i relacja, jaką jest samostanowienie, aktualizuje się. „Chcę” jako aktualne samostanowienie jest zdynamizowaniem właściwym dla woli<sup>14</sup>. Doświadczenie „chcę” (nie „chce mi się”) jest obecne w przeżyciu „mogę – nie muszę”, pomiędzy „mogę” a „nie muszę”<sup>15</sup>. Wojtyła twierdzi, że u podstaw woli tkwi wrażliwość człowieka na wartości, pragnienie dobra prawdziwego. Dynamika woli jest przyporządkowana do prawdy i od niej uzależniona. Jak już wyżej podkreśliliśmy, to sumienie ujawnia tkwiącą w wolności człowieka zależność od prawdy. Zależność ta, z jednej strony, jest podstawą samo-zależności osoby, zależności od własnego „ja”, z drugiej, razem z nią jest podstawą transcendencji osoby w czynie. Wolność nie realizuje się przez podporządkowanie sobie prawdy, ale przez podporządkowanie się prawdzie. Zależność od prawdy określa granice właściwej osobie ludzkiej autonomii. „Osobie ludzkiej – pisze Wojtyła – przysługuje wolność nie jako czysta niezależność, ale jako samo-zależność, w której zawiera się zależność od prawdy”<sup>16</sup>. Ona stanowi o duchowym dynamizmie osoby i ona wskazuje na dynamikę spełnienia się osoby w znaczeniu etycznym. Ponieważ człowiek poprzez czyn moralnie dobry spełnia się jako osoba, a poprzez czyn moralnie zły poniekąd nie spełnia się jako osoba, to linia podziału, przeciwstawienia między dobrem a złem jako wartością i przeciw-wartością moralną sprowadza się do prawdy. Chodzi o przeżywaną w sumieniu prawdę o dobru. Zależność od tej prawdy – konkluduje Wojtyła – „konstytuuje osobę w jej transcendencji; transcendencja wolności przechodzi w transcendencję moralności”<sup>17</sup>. Uzależ-

<sup>13</sup> H. PATZELT, T.A. WILLIAMS, D.A. SEPHERD, *Overcoming the Walls That Constrain Us: The Role of Entrepreneurship Education Programs in Prison*, „Academy of Management Learning & Education” 13 (2014), z. 4, s. 587.

<sup>14</sup> J. GALAROWICZ, *Imię własne człowieka*, Kraków: Wydawnictwo Naukowe Papieskiej Akademii Teologicznej 1996, s. 135.

<sup>15</sup> K. WOJTYŁA, *Osoba i czyn*, s. 148.

<sup>16</sup> Tamże, s. 198.

<sup>17</sup> Tamże, s. 199.

nienie od dobra w prawdzie kształtuje wewnątrz osoby niejako nową rzeczywistość, nazwaną przez autora *Osoby i czynu* rzeczywistością normatywną, która formułuje i oddziałuje za pomocą norm na czyny ludzkie<sup>18</sup>. Ta rzeczywistość normatywna ma z jednostki wadliwie przystosowanej do wymogów życia społecznego uczynić jednostkę ponownie socjalizowaną, tzn. uspołecznioną, samodzielną i twórczą<sup>19</sup>.

#### 4. UCZESTNICTWO – REALIZACJA SOCJALIZACJI

Edukacja, poznanie, prawda prowadzi do pracy nad sobą, do zmiany własnych postaw i zachowań. To także prowadzi do pracy z innymi (resocjalizacja zakłada pracę dla innych, z innymi, zakłada zadośćuczynienie społeczeństwu), do działania i komunikacji z innymi oraz dla innych (rys. 4). Prawda o człowieku z całą jego osobową strukturą samostanowienia winna być fundamentem nowego działania, nowej komunikacji, w rezultacie nowej socjalizacji, obejmującej tak osadzonych, jak i społeczeństwo. „Prawda to bowiem *«lógos»*, który tworzy *«diálogos»*, a więc komunikację i komunię. Prawda, dzięki której ludzie wychodzą poza subiektywne opinie i odczucia, pozwala im wznosić się ponad uwarunkowania kulturowe i historyczne oraz spotykać na płaszczyźnie oceny wartości i istoty rzeczy”<sup>20</sup>. Prawda buduje mosty pomiędzy dwoma podmiotami nowej socjalizacji, w pierwszej fazie są to mosty pomiędzy osadzonymi i służbą więzienną, pomiędzy osadzonymi a ich rodzinami, następnie pomiędzy nimi a pracownikami dydaktyczno-naukowymi i studentami, a ostatecznie pomiędzy nimi a innymi osobami w społeczeństwie.

Konsekwencją poznania, pracy nad sobą i dla innych jest uczestnictwo, powrót do wspólnoty, do społeczeństwa, dorastanie do prawdy, iż jestem taki sam jak inni. Z tym wiążą się nie tylko prawa, ale i obowiązki. Człowiek gdy odkrywa w sobie prawdę o każdym drugim, odkrywa w sobie po prostu każdego drugiego. I w ten sposób sam popada przez to w „potrzask” prawdy o każdym drugim, wiążąc się jej normatywną mocą: nie jest w stanie odtąd jej zaprzeczyć lub ją zlekceważyć, nie lekceważąc prawdy o sobie, czyli nie lekceważąc siebie samego.

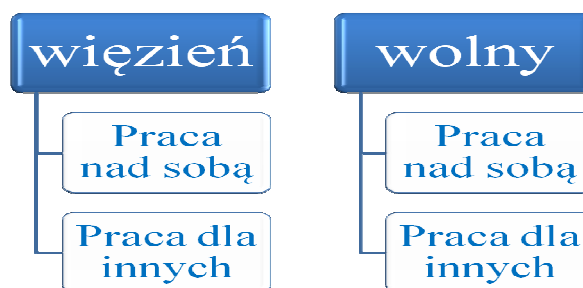
---

<sup>18</sup> Tamże, s. 200; J. JĘCZEŃ, *Osobowa struktura samostanowienia*, w: J. JĘCZEŃ, *Człowiek i rodzina w przestrzeni medialnej*, Wydawnictwo Diecezjalne i Drukarnia w Sandomierzu, Sandomierz 2011, s. 34-35.

<sup>19</sup> M. KALINOWSKI, *Struktura procesu resocjalizacji*, w: B. URBAN, J.M. STANIK (red.), *Resocjalizacja*, t. I, s. 235.

<sup>20</sup> BENEDYKT XVI, Encyklika *Caritas in veritate*, Kraków: Wydawnictwo M 2009, n. 4.

To samo należne jest drugiemu. Tożsamość zatem osoby (osadzonej, jak i wolnej) na bazie normy personalistycznej zaproponowanej przez Karola Wojtyłę oznacza, iż być sobą to być solidarnym z drugim. Wszyscy razem i każdy z osobna, odkrywający w sobie ów „potrzask prawdy”, są „skazani” na radykalną solidarność. Być sobą to wybrać solidarność z każdym drugim, to wybrać odpowiedzialność za drugiego, to przekroczyć siebie w stronę każdego drugiego<sup>21</sup>. Taka postawa zmierza do uczestnictwa w człowieczeństwie innych<sup>22</sup>. To jest rdzeń wszelkiego uczestnictwa. Warunkuje on personalistyczną wartość wszelkiego działania i bytowania wspólnie z innymi dla dobra wspólnego.



Rys. 4. Dwa podmioty socjalizacji w procesie uczestnictwa

Praca nad sobą i praca dla innych to działanie świadome, ale nie tylko. Człowiek działa świadomie, ale także ma świadomość tego, że działa. Ten drugi element, jak już wcześniej zostało zauważone, w edukacji z osadzonymi jest niezwykle ważny. Najczęściej badamy, czy osadzony popełniając czyn wbrew prawu działał świadomie czy nieświadomie. Zapominamy o tym, czy miał świadomość tego, co się w nim dzieje. To ten element ma być przedmiotem proponowanej przez nas edukacji. To ten element powinien podlegać ewaluacji w prowadzonych badaniach na temat tego, czy resocjalizacja możliwa jest poprzez edukację. Wielu osadzonych studentów podczas wykładów z etyki czy antropologii dokonuje trafnej analizy rzeczywistości, w której żyjemy. Wskazują na zagro-

<sup>21</sup> Por. K. WOJTYŁA, *Osoba: podmiot i wspólnota*, s. 396-402; por. J. JĘCZEŃ, *Wspólnototwórcza rola środków społecznego przekazu w rodzinie*, w: A. TOMKIEWICZ, W. WIECZOREK (red.), *Rodzina jako kościół domowy*, Lublin: Wydawnictwo KUL 2010, s. 617.

<sup>22</sup> „Człowiek – osoba jest zdolny nie tylko do uczestnictwa we wspólnocie, w bytowaniu oraz działaniu wspólnie z innymi, ale zdolny jest do uczestnictwa w samym człowieczeństwie innych” (K. WOJTYŁA, *Osoba i czyn*, s. 331).

żenia dla rozwoju człowieka i jego podstawowych wartości ze strony mass mediów, na manipulacje i kontrowersje wokół rozumienia prawdy, małżeństwa, rodziny. Wielu powołuje się na religię i wartości chrześcijańskie. A jednocześnie stoją gdzieś obok tego wszystkiego, o czym mówią. Wydaje się, że najbardziej istotnym, newralgicznym punktem resocjalizacji poprzez edukację winna być akceptacja poznanej prawdy, nie tylko jej głoszenie, ale zaakceptowanie, uczynienie jej swoją (częścią siebie) i życie według niej. Świadomość tego, że coś dzieje się we mnie, pozwoli potem na trwanie w poznanej i zaakceptowanej prawdzie. Do pojęć bazowych zatem readaptacji społecznej takich, jak: przystosowanie, adaptacja, akomodacja, asymilacja, należy dołączyć akceptację poznanej prawdy.

## 5. TOŻSAMOŚĆ CZŁOWIEKA

Na pytanie, czy jesteśmy inni czy tacy sami, odpowiemy i tak, i nie. Nie, bo nasza sytuacja życiowa i miejsce przebywania są inne. Z drugiej strony w procesie socjalizacji wszyscy jesteśmy ludźmi, wszyscy mamy tę samą godność osoby ludzkiej, jesteśmy równorzędnymi podmiotami w relacjach interpersonalnych (rys. 5). Do tej prawdy dorastamy wszyscy przez wolność, prawdę, poznanie, pracę (uczestnictwo); wszyscy odkrywamy naszą tożsamość. Takie rozumienie socjalizacji i resocjalizacji wpisuje się bardziej w koncepcję twórczej resocjalizacji, aniżeli w klasycznie pojmowaną pedagogikę resocjalizacyjną<sup>23</sup>. Efektem finalnym proponowanej w tym rozważaniu resocjalizacji miałyby być wykreowanie nowej tożsamości człowieka, który jest sobą poprzez prawdę – wcześniej poznaną i zaakceptowaną aktem wolnej woli. Człowiek następnie realizuje siebie w wolności poprzez tę prawdę. To ona stanowi o jego człowieczeństwie. A zatem tożsamość człowieka, to kim jest, skąd przychodzi i dokąd zmierza, oparta jest na dwóch filarach: wolność i prawda.

---

<sup>23</sup> M. KONOPCZYŃSKI, *Twórcza resocjalizacja. Kształtowanie nowych tożsamości*, w: B. URBAN, J.M. STANIK (red.), *Resocjalizacja*, t. I, s. 279.



Rys. 5. Równorzędność podmiotów socjalizacji

## 6. JAKA PRAWDA, TAKA WOLNOŚĆ!

Wydaje się, że na zakończenie wystarczy powtórzyć raz jeszcze: człowiek sam przed sobą jest sobą poprzez wolność i prawdę; człowiek w relacjach z innymi jest sobą poprzez prawdę i wolność. Edukacja – „interaktywny most pomiędzy osobami osadzonymi a osobami wolnymi” daje szansę, by osiągnąć ten cel, a tym samym dokonać dzieła resocjalizacji – zespołu nieustannie podejmowanych (przyjętą metodą) czynności w celu osiągnięcia określonego skutku (celu)<sup>24</sup>. Być może edukacja dla pewnej grupy osadzonych osób będzie tylko drogą do opuszczenia aresztu na chwilę (w ramach przepustki na zajęcia dydaktyczne czy praktyki w jednostkach pomocy społecznej), na skrócenie czasu odbywania kary lub wzbogacenie więziennego życia<sup>25</sup>. Tak jak różne są motywacje, jakimi kierują się osadzeni w areszcie przy podejmowaniu decyzji o studiach, tak też różne

<sup>24</sup> S. SOB CZAK, *Cele resocjalizacji*, w: B. URBAN, J.M. STANIK (red.), *Resocjalizacja*, t. I, s. 226; J. LOCKARD, S. RANKINS-ROBERTSON, *The Right to Education, Prison-University Partnerships, and Online Writing Pedagogy in the US*, „Critical Survey” 23 (2011), z. 3, s. 23.

<sup>25</sup> M. TIM YATES, *Prisoner Education Debates in Congress. Elite Discourse and Policymaking*, El Paso: LFB Scholarly Publishing LLC 2012, s. 40; M.V. LEVIS, *Prison Education and Rehabilitation: Illusion or Reality? A Case Study of an Experimental Program*, Pennsylvania, USA: University Park 1973.

mogą być owoce zaplanowanej resocjalizacji przez edukację<sup>26</sup>. Należy jednak mieć nadzieję, że dla wielu będzie drogą odnalezienia siebie przed samym sobą i w społeczeństwie. Prawda i wolność stanowią fundament wszechstronnego rozwoju osobowościowego człowieka, w tym osoby poddanej procesowi resocjalizacji.

#### BIBLIOGRAFIA

- ADLER R.B., ROSENFELD L.B., PROCTOR II R.F., *Relacje interpersonalne. Proces porozumiewania się*, Poznań: Dom Wydawniczy Rebis 2006.
- BANDINI L., *Pensatori greci*, Firenze 1950.
- GALAROWICZ J., *Imię własne człowieka. Klucz do myśli i nauczania Karola Wojtyły – Jana Pawła II*, Kraków: Wydawnictwo Naukowe Papieskiej Akademii Teologicznej 1996.
- DROŻDŻ M., *Osoba i media. Personalistyczny paradygmat etyki mediów*, Tarnów: Biblos 2005.
- HUGHES E., *Education in Prison: Studying Through Distance Learning*, Fresno, USA: Ashgate 2012.
- JĘCZEŃ J., *Człowiek i rodzina w przestrzeni medialnej*, Sandomierz: Wydawnictwo Diecezjalne i Drukarnia w Sandomierzu 2011.
- JĘCZEŃ J., *I Communicate, Therefore I AM*, Lublin: Wydawnictwo KUL 2014.
- JĘCZEŃ J., *Osobowa struktura samostanowienia*, w: J. JĘCZEŃ, *Człowiek i rodzina w przestrzeni medialnej*, Sandomierz: Wydawnictwo Diecezjalne i Drukarnia w Sandomierzu, 2011, s. 25-37.
- JĘCZEŃ J., *Praca socjalna w Instytucie Nauk o Rodzinie i Pracy Socjalnej KUL. Historia, paradygmat, innowacje*, „Roczniki Teologiczne” 61 (2014), z. 1, s. 5-25.
- JĘCZEŃ J., *Wspólnotwórcza rola środków społecznego przekazu w rodzinie*, w: A. TOMKIEWICZ, W. WIECZOREK (red.), *Rodzina jako kościół domowy*, Lublin: Wydawnictwo KUL 2010, s. 613-624.
- KALINOWSKI M., *Struktura procesu resocjalizacji*, w: B. URBAN, J.M. STANIK (red.), *Resocjalizacja, t. I*, Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN 2008, s. 234-236.
- KONOPCZYŃSKI M., *Twórcza resocjalizacja. Kształtowanie nowych tożsamości*, w: B. URBAN, J.M. STANIK (red.), *Resocjalizacja, t. I*, Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN 2008, s. 278-311.
- KONOPCZYŃSKI M., *Współczesne nurty w resocjalizacji*, w: B. URBAN, J.M. STANIK (red.), *Resocjalizacja, t. I*, Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN 2008, s. 203-212.
- LEVIS M.V., *Prison Education and Rehabilitation: Illusion or Reality? A Case Study of an Experimental Program*, Pennsylvania, USA: University Park 1973.
- LOCKARD J., RANKINS-ROBERTSON S., *The Right to Education, Prison-University Partnerships, and Online Writing Pedagogy in the US*, „Critical Survey” 23 (2011), z. 3, s. 23-29.

---

<sup>26</sup> Por. E. HUGHES, *Education in Prison: Studying Through Distance Learning*, Fresno, USA: Ashgate 2012, s. 16-41.

- PATZELT H., WILLIAMS T.A., SEPHERD D.A., Overcoming the Walls That Constrain Us: The Role of Entrepreneurship Education Programs in Prison, „Academy of Management Learning & Education” 13 (2014), z. 4, s. 587-621.
- PYTKA L., Różne ujęcia definicji resocjalizacji, w: B. URBAN, J.M. STANIK (red.), Resocjalizacja, t. I, Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN 2008, s. 73-76.
- REALE G., Historia filozofii starożytnej, t. I: Od początków do Sokratesa, przekład E.I. Zieliński, Lublin: RW KUL 2000.
- SOBCZAK S., Cele resocjalizacji, w: B. URBAN, J.M. STANIK (red.), Resocjalizacja, t. I, Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN 2008, s. 225-233.
- SZECÓWKA A., Kształcenie resocjalizacyjne, w: B. URBAN, J.M. STANIK (red.), Resocjalizacja, t. I, Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN 2008, s. 249-277.
- SZOT L., Znaczenie wsparcia społecznego w pozytywnej readaptacji osób wchodzących w konflikt z prawem. Studium z pracy socjalnej, Lublin: Wydawnictwo KUL 2011.
- TIM YATES M., Prisoner Education Debates in Congress. Elite Discourse and Policymaking, El Paso: LFB Scholarly Publishing LLC 2012.
- WOJTYŁA K., Osoba i czyn oraz inne studia antropologiczne, Lublin: TN KUL 1994.
- WOJTYŁA K., Segno di contraddizione. Esercizi nel Vaticano, Roma-Vaticano, Sede Apostolica 5-12 III 1976, Milano: Vita e Pensiero 1977.
- WOJTYŁA K., Znak sprzeciwu, Paryż: Dialogue/znaki czasu 1980.

## RESOCJALIZACJA POPRZEZ EDUKACJĘ

### Streszczenie

Podstawowym zagadnieniem w resocjalizacji jest jej skuteczność. Czy możliwa jest likwidacja przepaści, jaka dzieli osadzonego w areszcie człowieka od człowieka cieszącego się wolnością? Czy jeden i drugi są do siebie podobni, czy aż na tyle różni, że resocjalizacja jest niemożliwa? Pytań jest bardzo wiele, podobnie i odpowiedzi. Większość z nich skłania się ku temu, iż resocjalizacja nie jest możliwa. Autor artykułu sugeruje, iż pozytywna odpowiedź będzie możliwa tylko wtedy, kiedy sięgniemy do koncepcji człowieka i odkryjemy prawdę, iż osadzony i wolny to taki sam człowiek. Podstawowe więc zadanie to odkryć w sobie prawdę o wykluczonych i pomóc odkryć tę samą prawdę im o sobie samych. Do tego odkrycia prowadzi poznanie, a więc edukacja.

**Słowa kluczowe:** resocjalizacja; edukacja; wolność; prawda